KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PREDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC środa dnia 24 listopada 1920 roku Nr. 270 Rok XV

Na Wschodzie.

Prędzej, niż to przewidywano w miarodajnych sferach politycznych, upadł Wrangel. Okazało się bowiem, iż armja jego była niezbyt liczną. Wystarczyło bolszewikom przerzucenie tylko części swych wojsk, pozostającej na froncie przeciwpolskim, ażeby rozprawić się z nim gruntownie.

Po Wranglu przyszła kolej na Petlurę, którego armja przekroczyła Zbrucz i została rozbrojona przez nasze wojska.

Obecnie przyjdzie kolej na walki z ochotnicza armją Bałachowicza i Peremykina. Nie trudno jest przewidzieć dziś rezultat tych nierównych zmagań.

Prasa francuska, omawiając klęskę Wrangla, stwierdza, że Polska może być z tego powodu w przyszłości najbliższej zagrożona, że może się narazić na ponowne napaści.

Nie są to rzeczy nowe dla nas. Już w Rydze nasi delegaci doskonale byli poinformowani o sytuacji militarnej Wrangla i już wówczas przewidywano jego upadek. Nie łudzimy się też co do szczerości intencji pokojowych bolszewików. Skorzystają oni z każdej nadarzającej się okoliczności, ażeby uderzyć ponownie na Polskę.

Czuwać też bacznie na wschodzie będziemy.

Z upadku Wrangla przedewszystkiem państwa ententy winny wyciągnąć odpowiednie konsekwencje Powinny one, a głównie Anglja, poddać rewizji swoje dotychczasowe postępowanie względem Polski.

Nasze bolączki graniczne, związane z nieuregulowaniem spraw G. Śląska i ziemi Wileńskiej, nie mogą przedłużać się w nieskończoność.

Ten stan rzeczy wykorzystują przedewszystkiem niemcy, którzy z pomocą potężnego a zaprzyjaźnionego z nimi aparatu międzynarodowego godzą w nasz stan gospodarczy, przyczyniając się sztucznie do obniżania naszej waluty.

Nawiasem mówiąc, w ubiegłym tygodniu wysłały same banki katowickie 30 miljonów marek do Berlina, gdzie je użyto następnie dla rzucenia na rynek pieniężny, w celu obniżenia jej kursu, co niestety obserwujemy od pewnego czasu. Szybkie tempo tej gry niemieckiej zawdzięczamy zbliżającemu się terminowi plebiscytu na G. Śląsku.

Przewlekanie w załatwieniu ostatecznem sprawy Wileńskiej i machinacje w sprawie G. Śląska krzywdzą nas niepomiernie.

Jedynie szybkie i ostateczne uregulowanie naszych spraw granicznych pozwoli nam okrzepnąć na wewnątrz i przygotować się do niespodzianek wschodnich i do tej roli na wschodzie, w jakiejby nas pragnęła widzieć Europa Zachodnia i cały świat cywilizowany. *f.*

Lenin o sytuacji międzynarodowej.

Prasa sowiecka podaje treść ostatniej mowy Lenina na temat sytuacji międzynarodowej.

Rewolucja rosyjska — zdaniem Lenina — jest pierwszym etapem rewolucji wszechświatowej. Wszystko zależy od sposobu, w jaki uda się wywołać rewolucję proletarjatu w Europie Zachodniej.

Francję i Anglję np. trzeba zaatakować od strony ich kolonji i rozwinąć agitację przeciwko Francji w Afryce północnej, w ten sposób należy też działać przeciwko Anglji w kolonjach.

Obecnie pracujemy usilnie w tych dwóch kierunkach. Klęska jaką ponieśliśmy w Polsce. Zmusza nas więcej niż kiedykolwiek do jakiegoś czynu któryby nas zrehabilitował w oczach naszych zwolenników w Rosji w armji czerwonej. My zniszczymy traktat wersalski Zamiast panowania państw Ententy, zaprowadzimy władzę wszechświatowego proletarjatu. Polska niezależna zbyt jest dla nas groźna, a ustrój jej jest w rażącej sprzeczności i ustrojem sowietów. Również niebezpieczny jest dla nas rząd burżuazyjny na południu Rosji. I musimy skierować wszystkie wysiłki aby zniszczyć Wrangla. Na Polskę przyjdzie kolej później. Obecnie jest ona pożyteczną dla nas pod pewnym względem, gdyż przedstawia gwarancję, że Niemcy będą po naszej stronie Niemcy nienawidzą Polski i połączyli się z nami, aby ją zgnieść. Osobiście nie lubię niemców, lecz trzeba umieć wyciągnąć z nich korzyść, a nie robić sobie z nich wrogów, gdyż chociaż zwyciężeni, są to nasi naturalni sprzymierzeńcy. Ich stały upór przy wykonywaniu warunków pokojowych potajemne intrygi podtrzymują stan niepewności w Europie, a podobna atmosfera jest najpodatniejszą dla rozwoju naszej propagandy. Przeciwnie Francja jest naszym najgorszym wrogiem, ponieważ dąży wszelkiemi siłami do zachowania równości w Europie. We Włoszech możemy wywołać rewolucję kiedy tylko zechcemy obecnie musimy dostosować się do akcji niemieckiej, gdyż Niemcy mają już tam grunt, odpowiednio przygotowany, specjalnie w zakresie bankowości i handlu, chcą oni roztoczyć opiekę nad całym handlem i przemysłem włoskim Niemcy są dlatego najlepszymi naszymi pomocnikami, ponieważ chcą uniknąć wypełnienia ciężkich warunków pokoju, całą nadzieję pokładają w agitacji. Oni pragną rewanżu my — rewolucji, mamy więc wspólne interesy. Niemcy staliby się naszymi wrogami z chwilą kiedy należałoby rozstrzygnąć kwestję, czy na gruzach starej Europy można położyć podwaliny dla hegemonji niemieckiej, czy też dla federacji komunistycznych.

(K.B.P.)

Polscy robotnicy w Szwajcarji.

Wiadomo, iż pewna ilość robotników polskich udała się na pracę sezonową do Szwajcarji.

Przedewszystkiem robotnicy zgodzili się do robót na plantacjach buraków cukrowych oraz do kopania ziemniaków na cały sezon robót rolnych, aż do końca jesieni.

Czas pracy trwa od 7 rano do 7 wieczór w miesiącu marcu, od 6 rano do 7 wieczór w czasie od 1 kwietnia do 1 października, później zaś od 7 rano do 6 wieczór z przerwami na śniadanie i podwieczorek po pół godziny, oraz godzinę na wypoczynek południowy. Za dodatkowe godziny pracy otrzymują po 1 fr. za godzinę. W tym czasie, oprócz niedzieli, robotnicy mają prawo święcenia dziewięciu świąt. Gdyby w dnie świąteczne warunki wymagały ich pracy, to otrzymują oni podwójną zapłatę.

Robotnicy pracują dziennie albo na akord, według wyboru pracodawców. W każdym razie pracodawca gwarantuje minimum 8 franków dziennie zarobku. Płaca dziennie zarówno kobiet jak mężczyzn wynosi 8 franków szwej. dziennie. Płacę na akord są następujące: 8 i 9 fr. od morga (24 a) przy uprawie buraków, 7 fr. przy przesadzaniu 10 fr. od morga przy pieleniu, 30 i 35 fr. przy zbiorze buraków. Za kopanie ziemniaków na akord otrzymują robotniby 1 fr. 80 c. za 100 kg. przy dobrym urodzaju i 2 fr. 40 c. przy złym.

Obok tej płacy w gotówce robotnik otrzymuje dziennie litr mleka, 15 kg. ziemniaków na tydzień i 25 m. pod uprawą warzyw, nadto dobre suche mieszkanie, w nich łóżka z materacami i bieliznę oraz lokal na wspólną kuchnię. Każdych 10 robotników ma jedną wspólną kuchnię, która jest opłacana na równi z innymi robotnikami.

Warunki zerwania umowy zarówno przez pracodawcę, jak i przez robotnika są w tej umowie szczegółowo omówione Między innemi robotnik ma prawo porzucenia pracy w razie niedotrzymania warunków umowy przez pracodawcę w razie czynnej zniewagi lub nietaktownego obchodzenia się z robotnikami. W tych wypadkach pracodawca jest obowiązany zapłacić robotnikowi podróż powrotną do Polski. Pracodawca płaci robotnikowi koszta podróży z kraju do miejsca pracy oraz 180 fr. na powrót tym robotnikom, którzy przez cały czas trwania umowy na swojem stanowisku pozostają, a pracę tracą w razie zerwania umowy.

Należy jeszcze zauważyć że gdy zła pogoda nie pozwala robotnikom pracującym na akord wykonywać pracy w polu, otrzymują oni po 3 fr. dziennie, a czas tego przymusowego wypoczynku muszą zużyć na zaopatrzenie i w opał wyczyszczenie narzędzi i tym podobnej pracy.

W razie choroby otrzymują robotnicy opiekę lekarską i 2 fr. dziennie na utrzymanie. Pracodawca też ponosi wszelkie koszta szpitalne.

Na marginesie.

Zebrani w dn. 16 listopada r. b. członkowie Tomaszowskiego Oddziału Związku Ziemian, piętnując uwłaczające godności Sejmu zachowanie się posłów jednego z ugrupowań sejmowych podczas obrad w dniu 5 listopada r. b. w Sejmie, wnoszą na ręce Marszałka Sejmu protest i wzywają stronnictwa Sejmowe do zaprzestania waśni partyjnych i podjęcia pożytecznej pracy dla wyzwolenia z kajdan Ojczyzny.

Z upoważnienia ogólnego zebrania

Zarząd
Stanisław Sobieszczański
Stanisław Humnicki
Feliks Frąckiewicz
Aleksander Szeptycki
Feliks Kotwicki

Tomaszów Lub. dn. 16/XI 1920 roku.

Z Górnego Śląska

Stały teatr

BYTOM (PAT) Wydział kulturalny polskiego komisarjatu plebiscytowego przystąpił do zorganizowania stałego teatru polskiego w Bytomiu Premjera odbyła się 22 bm którą będzie komedja „Damy i Huzary" Fredry.

Przybycie ks. Oraczewskiego

BYTOM. (PAT) Na G. Śląsk przybył Ks. Oraczewski w celu wygłoszenia wykładu o charakterze narodowym. Przemawiał on na uroczystości obchodu drugiej rocznicy wypędzenia niemców z Polski. Wykład ks. Oraczewskiego wywarł na publiczności silne wrażenie.

Różnica zdań w sprawie G. Śląska

PARYŻ (wł) Dziennik „Paris Midi" podaje, iż na piątkowem posiedzeniu Rady ambasadorów w sprawie głosowania ludowego na G. Śląsku wyłoniła się poważna różnica zdań. Anglja życzy sobie, aby do głosowania dopuszczono wszystkich tych którzy się na G. Śląsku urodzili, bez względu na to, czy są uprawnieni z jakiegobądź tytułu decydować o losach G. Śląska Atoli stanowisko Anglji, co do tłumaczenia odnośnego ustępu wersalskiego traktatu pokojowego, nie popiera żadne inne państwo.

Termin głosowania na G. Śląsku.

WROCŁAW. Niemieckie dzienniki donoszą Jak z urzędowego źródła donoszą, ustalono dzień 17. stycznia 1921 r. dla przeprowadzenia plebiscytu na G. Śląsku. Najwięcej 10 dni przedtem nastąpi zamknięcie obwodu plebiscytowego

Zamordowanie Teofila Kupki.

BYTOM. (wł) Niejaki Teofil Kupka był przez dłuższy czas urzędnikiem Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, Z powodu sporu o podwyższenie płacy wystąpił z niego i założył odrębny Górnośląski Komitet Plebiscytowy W ostatnich tygodniach zaś zaczął wydawać czasopismo polsko-niemieckie „Wola ludu" w którem występował przeciwko panu Korfantemu i Polskiemu Komisarjatowi Plebiscytowemu Tenże pan Kupka został wczoraj pod wieczór w mieszkaniu swoim zastrzelony.

BYTOM 20 listopada Na zasadzie urzędowego śledztwa stwierdzono dotąd w sprawie zamordowania Kupki co następuje; Wczoraj po południu o godz. 5 i pół zjawiły się dwie osoby przed mieszkaniem Kupki, żądając rozmówienia się z nim. Jeden z synów Kupki, który otworzył drzwi, przywołał ciotkę, a potem samego ojca Gdy Kupka wyszedł, nieznajomi zażądali od niego zajęcia Podczas gdy Kupka zapisywał nazwiska nieznajomych, ci dali cztery strzały i położyli Kupkę na miejscu trupem Jeden strzał ugodził go w głowę drugi w szyję, trzeci w piersi a czwarty chybił celu. Kupka otrzymywał już od kilku dni wiele listów z pogróżkami i był niewątpliwie od dłuższego czasu prześladowany.

Socjaliści w sprawie głosowania ludowego.

BERLIN (wł). Pod przewodnictwem Huysmansa odbyła się tu dnia 20 bm. konferencja socjalistów niemieckich i polskich. „Varwärts" podaje, iż postanowiono wykluczyć z agitacji plebiscytowej wszelkie argumenty natury narodowej i podburzającej. Niemieccy i polscy socjaliści zwalczać będą wszelkie akty gwałtu i fałszowania; natomiast wystąpią w obronie zupełnej swobody głosowania. Komisja składająca się z 3 niemieckich i 3 polskich socjalistów ma usuwać wszelkie nadużycia zwolenników obu partji.

Przerwą----manewrem politycznym. Wyjaśnienie sytuacji.

RYGA. (wł.) Dnia 21 b.m., o godz. 8 wiecz., delegacja polska otrzymała notę sowiecką uzasadniającą zawieszenie obrad pokojowych. Nota głosi, iż wojsko polskie w kilku punktach nie wykonywa dotychczas warunków układu rozejmowego. Zwłaszcza komisja pod przewodnictwem pułk. Rybaka występują z propozycjami i żądaniami nieusprawiedliwionemi. Nota zaznacza, iż odpowiedzialność za zwłokę w rokowaniach spada na Polskę i podkreśla, że niewykonanie klauzul wojskowych będzie miało wpływ na dalsze rokowania, zwłaszcza w dziedzinie rozrachunku finansowego między Polską a Rosją sowiecką.—W nocie tej brak konkretnych propozycji wznowienia rokowań, lecz utrzymana ona jest w tonie spokojnym.

Tegoż dnia, o godz. 9 wiecz. sekretarjat delegacji rosyjskiej zwrócił się telefonicznie do sekretarjatu delegacji polskiej z propozycją, by nazajutrz dn. 22 bm. odbyło się posiedzenie komisji. Sekretarjat polski odpowiedział, że ostatnia nota sowiecka nie zawiera w tej mierze propozycji konkretnych wobec czego delegacja polska oczekiwać będzie na piśmienne propozyje delegacji sowieckiej. Przypuszczać należy, że posiedzenia komisji nie odbędą się jeszcze dn. 22 bm.

Według wiadomości z kół zbliżonych do delegacji sowieckiej otrzymała już ona wiadomości z frontu, iż wojsko polskie zajmuje już stanowisko na linji określonej w umowie z dnia 14 listopada. Przewidywane jest, iż dnia 22 bm. delegacja polska otrzyma notę proponującą wznowienie rokowań. O ile tak się stanie wówczas we wtorek odbędą się posiedzenia komisji.

Sowieckie koła polityczne nie tają bynajmniej, iż zawieszenie rokowań miało na celu jedynie wywarcie presji i zaznaczenie stanowiska delegacji rosyjskiej. Zamiary te zawiodły, wskutek użycia za motyw—nieustąpienia wojsk polskich, co jest niezgodnie z rzeczywistością.

Charakterystyczne jest, iż delegacja bolszewicka twierdzi, że z propozycją zawieszenia rokowań wystąpiła samodzielnie bez instrukcji od rządów sowietów.

W ukonstytuowaniu przez delegację sowiecką komisji wymiany jeńców powstały trudności. bowiem przewodniczący delegacji mianowali przewodniczącym komisji Lorentza, sekretarza delegacji sowieckiej, tymczasem rząd sowietów mianował na to stanowisko kogo innego. Z chwilą zlikwidowania tych tarć wewnętrznych sprawa wymiany jeńców prawdopodobnie szybko posunie się naprzód.

Litewsko-rosyjska umowa przeciwko Polsce.

ROTTERDAM wł. „Morningpost" donosi z Rygi, że między Litwą a Rosją została zawarta umowa wojskowo-odporna, skierowana przeciwko Polsce. Żeligowski na czele 12 dywizji zamierza uderzyć na Kowno.

Bezpodstawne protesty bolszewików.

WARSZAWA (P.A.T.). Wiadomości otrzymane dziś w Warszawie potwierdzają całkowicie bezpodstawne protesty bolszewików wypełnienia warunków rozejmu przez wojsko polskie 6 armja polska zgodnie z umową rozpoczęła 18 listopada cofanie się i przeszła z linji Ostropol, Małe Milińce 20 21 listopada trwało wycofywanie tyłowych zakładów, wielkiej ilości chorych w szpitalach. Od 22 listopada 6 armja cofa się w dalszym ciągu z jednodniową przerwą do 26 listopada. Cofanie się jednak niemogło nastąpić jednocześnie na całym froncie z powodu braku linji kolejowych i późnego uruchomienia Staro-Konstantynowskiej kolei. Pomimo kilkakrotnych urgensów telegraficznych wbrew porozumieniu w Mińsku dowództwo sowieckie nie posłało do legacji doRównego dla ustalenia szczegółów wycofania. Dowództwo 6-ej armji dla ustalenia nowego wycofania się musiało wobec tego jednostronnie ustalić programy cofania się i podało je 12 armji sowieckiej radio telegraficznie do Kijowa do czasu wycofania południowego skrzydła 6 armji. Sowiecka stacja kijowska odebrała 18 listopada ten program o godź. 4 ej. Depeszę z programem wycofania odebrała partja kijowska po kilkakrotnym nadawaniu całości dopiero 20 bm. o godź. 15-ej bez winy wojsk polskich co do spóźnienia. Wobec tego że komisja w Równym niedoszła do skutku komendą 6-ej armji postąpiła słusznie wycofując nasze wojska bez bliższego porozumienia z 12 i 14 armjami sowieckimi i nie jest jej winą, że wycofanie zaczęte w terminie określonym nie mogło odbywać się z szybkością o której wspomina protest sowiecki, gdyż takowa nie była ustalona z winy wojskowych władz sowieckich.

Rozbrojenie oddziałów ukraińskich.

WARSZAWA (P.A.T.) Oddziały ukraińskie i gen. Pawleńki które przeszły naszą linję pod naciskiem wojsk bolszewickich, zostały przez wojska polskie rozbrojone w ilości z górą 10 tysięcy żołnierzy.

Akrostych.

Poświęcony „Miljonówce".

Moi panowie, zrozumcie przecie,
Iż nie opłaca się dusić grosza, —
Ledwo te marne grosze zbierzecie,
Już byle grzeszek wam wypatrosza
Oszczędność skrytą w chudej kalecie.

Nie! Wolej tydzień bujać po świecie,
Ósmego dzionka zaś igrać z losem,
Wolej z fantazją, przy pustej kiesie
Kołysać duszę marzeń odgłosem
Aż raz, w sobotę . . . . . .

Lecz to już wiecie.

Wiceminister Dąbski o sytuacji w Rydze.

RYGA (wł.) Prezes delegacji polskiej wice-minister Dąbski oświadczył reprezentantowi East Express'u, że przerwanie prac komisji uważa za chwilowe, gdyż nota bolszewicka opar ta jest prawdopodobnie na informacjach przestarzałych Stosownie do ostatnich informacji, otrzymanych przez delegację polską, wojska polskie rozpoczęły przesuwać się ku granicy państwa polskiego.

Odwołanie posiedzeń komisji.

RYGA (wł.) Sobotnie posiedzenie komisji prawnej, które odbyć się miało wieczorem, zostało odwołane. Podobnież odwołano zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie komisji finansowej i terytorjalnej. Mimo to w kołach delegacji polskiej panuje optymizm co do wznowienia rokowań w czasie najbliższym.

Ponowne zamachy.

DUBLIN (P.A.T.) Synfejniści dokonali ponownych zamachów. Zabitych jest 11 oficerów w tym jeden major i 6 kapitanów.

Afera poborowa.

PIOTRKOW (P. A. T.). Głośna w swoim czasie afera poborowa znalazła nareszcie swój epilog przed tutejszym sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiedli dr. Rosłan, b. lekarz powiatowy, członek komisji poborowej Bęczkowska, Horn znany dostawca wojskowy i inni jako pośrednicy przy uwalnianiu popisowych od służby wojskowej. Skazani zostali: dr. Rosłan na 3 lata więzienia z pozbawieniem wszystkich praw, Bęczkowska na 8 miesięcy więzienia i Horn na 4 miesiące więzienia, a inni na mniejsze kary.

Pogłoski niemców o pogotowiu wojennem Polski.

KATOWICE (wł.) „Oberschl Kurier" w depeszy z Berlina informuje ogół czytelników, jakoby berliński Konsulat polski w sobotę powołał nowymi rozkazami reklamowanych i niewziętych do wojska obywateli polskich.

Z Gdańska donoszą do wspomnianego pisma rzekomo, że w tamtejszym porcie od środy ub. tygodnia, nadchodzą znowu dla Polski codzienne transporty z materjałem wojennym. (Co do ścisłości tych informacji należy zrobić zastrzeżenie — Red.)

3 $^3/_4$ miljardów mk. przeszmuglowano do Hollandji.

BERLIN (wł.) Wykryto sensacyjną aferę bankową, z przemycaniem pieniędzy do Hollandji. W sprawie tej w którą zamieszany jest dom bankowy p. f. Grusso i Co aresztowano w Berlinie dwie a na prowincji 3 osoby. Rewizja ksiąg handlowych banku wykazała, że wspomniany dom bankowy w czasie od 1 stycznia do 1 sierpnia 1920 r. 3 trzy czwarte miljardów mk. (niem.) w holenderskich guldenach przekazał na dobro Hollandji a na szkodę Niemiec.

Socjaliści i związek strzelecki.

LWOW. (wł) Na wiecu socjalistycznym, wezwano Związek Strzelecki do zbiórki mającej na celu utworzenie straży honorowej dla Naczelnika Państwa w czasie dzisiejszej uroczystości, Apel ten wywołał we Lwowie przykre wrażenie, bo Związek ten ma w mieście opinię wyrobioną od czasu strajku demonstracyjnego przeciwko senatowi, kiedy to jego członkowie rozbijali szyby w sklepach tych kupców, którzy nie chcieli zamknąć swych przedsiebiorstw na komendę socjalistów.

Rozdział podań.

GENEWA. (P. A. T.) Komisja piąta odbyła pierwsze posiedzenie, na którym uchwaliła rozdzielenie podań do Ligi Narodów między subkomitety, do których wchodzi między innymi Wieniawski.

Nie będzie zmian w ministerstwie wojny.

WARSZAWA. (PAT.) Według informacji, zebranych przez „Kurjer Warszawski", w Ministerjum Spraw Wojskowych nie przewidywane są żadne zmiany Wobec tego wszelkie pogłoski, kursujące w prasie są bezpodstawne.

Z frontu Petlury.

TARNOPOL. (wł.) Donoszą tutaj, że armja Erolikina, oddział rosyjski, walczący po stronie Petlury, posuwa się stale naprzód, natomiast prawe skrzydło jest silnie atakowane przez bolszewików i cofa się.

O specjalnego urzędnika.

GDAŃSK. „Danziger Zeitung" domaga się w artykule wstępnym, poświęconym Polsce i Gdańskowi zomianowania w polskim ministerstwie spraw zagranicznych osobnego urzędnika gdańszczanina, którego zadaniem byłoby opracowanie spraw gdańskich.

Wrzenie w Irlandji.

PARYŻ. (wł.) W ciągu dnia wczorajszego zamordowano w Dublinie 12 oficerów angielskich.

Militaryzm Ameryki wiele mówi.

GENEWA. (wł.) „Harald" donosi z Waszyngtonu wskutek zarządzenia co do budowy 22 jednostek (statków bojowych) amerykańska flota wojenna wysunie się na plan pierwszy w całym świecie.

Sytuacja w Grecji.

PARYŻ. (wł.) Według komunikatu „Tempsa" z Aten nowy rząd grecki upoważnił sądy do sądzenia i ogłaszania wyroków w imieniu króla Konstantyna. Tłum, który demonstrował w tych dniach przed domem Venizelosa, występował na czele z portretem króla i królowej Zofji.

Zalewałono wielu obcokrajowców w tej liczbie i francuzów, którzy nie chcieli obnażyć głów i uczcić portretu króla.

Nowy rząd jest zdania, że ostatnie uchwały parlamentu są nieważne i nowoobrany parlament winien przyspieszyć ratyfikację traktatu z Sevres by Ententa nie mogła się wmieszać w tę sprawę.

Zebranie obrońców Lwowa.

LWOW. (wł.) Odbyło się tu wczoraj walne zgromadzenie obrońców Lwowa. Na zebraniu zakomunikowano, że DOG. Lwów zakazało wojskowym, pozostającym jeszcze w czynnej służbie. bronią udziału w tem zgromadzeniu, mimo, iż jest wśród nich bardzo wielu obrońców Lwowa.

Zarazem podniesiono, że z kół politycznych związanych z P.O.W. istnieje dążność do przywłaszczenia sobie zasługi obrony miasta.

Na zebraniu mówiono, że ze Lwowa przedstawiono do „Krzyża Walecznych" 230 osób a w Warszawie dodano do listy kandydatów jeszcze 40 osób, o których zasługach we Lwowie nikt nie wie.

S. p. ks. Antoni Grabowski.

(Wspomnienia pośmiertne).

Dnia 19 bm. zmarł w Siewierzu ks. Antoni Grabowski, kanonik honorowy sandomierski w wieku lat 87. Ks. Antoni Grabowski — to świetlana postać kapłana obywatela.

Urodzony w Pobiedniku Małym w 1833 roku, kształcił się w szkole Wojewódzkiej w Kielcach, po skończeniu której wstąpił tamże do Seminarjum Duchownego. Po paru latach studjów teologicznych, jako wielce obiecujący alumn, został wysłany do ówczesnej Akademji Duchownej w Warszawie, którą w roku 1856 ukończył ze stopniem kandydata św. Teologji. Naznaczony na wikarjat do Kielc przebył na tem stanowisku lat 13 Tu przeżywał czasy powstania, był świadkiem strasznych represji, które spadły na cały naród, a szczególniej na księży katolickich, po upadku powstania.

Ręka uśmierzyciela dosięgła i księdza Grabowskiego. Został uwięziony i przewieziony do Cytadeli Warszawskiej. Tu osadzono go w słynnym X Pawilonie. I byłby przesiedział długie lata w więzieniu, lub też podzielił los innych kapłanów, zesłanych na wygnanie, gdyby nie skuteczna interwencja ks. arcybiskupa Felińskiego, i margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, którym udało się uzyskać u księci Konstantego uwolnienie kilkunastu polaków, między innymi i ks. Grabowskiego. Po wyjściu z Cytadeli, ks. arcybiskup Feliński ofiarowywał młodemu księdzu Grabowskiemu stanowisko w konsystorzu Warszawskim. lecz ks. Grabowski. uważając się zawsze za mniej odpowiedniego, zwykł był zrzekać się wszystkich godności na rzecz innych tak w obcych, jak i w swojej macierzystej Dyecezji.

W roku 1869 objął stanowisko proboszcza w Siewierzu, na którym wytrwał aż do końca życia Tu w 1896 roku obchodził jubileusz 50 lecia kapłaństwa, a w 1919 roku jubileusz 50 letniego pobytu na parafji Siewierskiej, z księdzem Grabowskim, zstępuje do grobu jeden z tych już tak nielicznych weteranów księży, co przekazywali młodszym żywą. a nieskalaną wiarę ojców, miłość ojczyzny i tradycję staropolską:

Życie zmarłego Jubilata było zawsze równe, ciche, jak cicha i poważna rzeka przepłynęło przed oczyma kilku pokoleń wskazując jak należy pracować dla Boga, kraju i narodu.

Niestrudzonemu na niwie religijno-narodowej — Cześć — R. i P.

X. Z Ł

Kronika.

— Kto śrubuje ceny chleba? Dowiadujemy się, że w głośnej swego czasu sprawie o sprzedaż po nadmiernych cenach chleba w sklepach miejskich w Dąbrowie przez radnego miasta p. Romana Żelawskiego, Okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Będzinie przeprowadził dochodzenie, które wykazało, że wielu kupców spekulowało przy dostawie mąki, i skazał Joachima Ingstera z Dąbrowy na 50.000 mrk., Romana Żelawskiego na 30 000 mrk., Klejnera z Pilicy na 15 000 mrk., Borucha Federa Wajnsztoka Gutmana i Majera Klejmena z Pilicy po 10.000 mrk., Glajzera Federa i Jana Drążkiewicza po 5 000 mrk. Podobno wyżej wymienieni oskarżeni są niezadowoleni z decyzji i zgłosili reklamację na decezję Urzędu do Walki z L. i Sp. wobec czego sprawa będzie rozpatrywana powtórnie w Warszawie.

— (w) O nowe koncesje. Ze względu na to, iż ilość restauracji w mieście ma być poniekąd ograniczona — właściciele restauracji już obecnie występują do Izby Skarbowej o wydanie im koncesji na rok przyszły.

— Z wiecu górnośląskiego. Zapowiedziany wiec górnoślązaków odbył się w niedzielę w lokalu Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich. Wiecowi przewodniczył ksiądz proboszcz Pieńkiewicz. Na asesorów obrano p.p. Cyreba Kulkowskiego, Brelewskiego, Machelicy i Szepdy, O sprawie zorganizowania górnoślązaków na terenie byłej kongresówki, ważności wzięcia przez wszystkich górnoślązaków udziału w głosowaniu na G. Śląsku. Przemawiali p.p. poseł Sosiński prezes sądu okręgowego Opęchowski, Jędrysek i Abel. Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do założenia Koła Górnoślązaków, na co się zgromadzeni jednogłośnie zgodzili. Ustawę Koła przeczytał ks. proboszcz, którą bez zmian przyjęto. Zarząd składa się z członków, samych górnoślązaków. Zebrania odbywać się będą dwa razy w miesiącu. Przyszłe zebranie odbędzie się za dwa tygodnie, godzina i lokal będą jeszcze ogłoszone Członkami są wszyscy górnoślązacy i górnoślązaczki zarejestrowani do głosowania w dniu plebiscytu. Wiec miał przebieg spokojny. Każdy górnoślązak jak i obywatele miejscowi winni ułatwić agitację wśród tych górnoślązaków, którzy nie są zarejestrowani, a wzywa się również górnoślązaków samych, aby się zgłosili do biura Komitetu w Sosnowcu o ileby jeszcze który był zarejestrowany. Bracia Górnoślązacy, ani jednego z was w dniu plebiscytu przy głosowaniu brakować nie powinno! Więc do dzieła, Bracia Rodacy, do agitacji do czynu, który połączy G. Śląsk z Polską! Niech hasłem naszym będzie: „Jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego!".

— Pożar. We wsi Wojkowicach Komornych, gminy bobrowickiej, w zagrodzie gospodarza Franciszka Suchanka wybuchł pożar, od którego doszczętnie spalił się dom drewniany, kryty słomą. Na ratunek pierwsza przybyła straż ogniowa ochotnicza druga zaś ze wsi Kaszyc. Straże umiejscowiły pożar i uchroniły sąsiednie budynki od ognia.

— Niemieckie czy polskie marki? Jak można kupić bilet do Katowic, jeżeli za takowy trzeba płacić niemieckimi markami, a Kasa Krajowa niesprzedaje takowych osobom posiadającym przepustki. W jedynym zaś kantorze wymiany pieniędzy R. G. O. na stacji odsyłają pasażerów do Kasy Krajowej. Należałoby pobierać należność za bilety w markach polskich lub ułatwić pasażerom nabywanie niemieckich marek, gdyż w przeciwnym razie stawia się podróżujących w kłopotliwe położenie i zmusza się ich do korzystania z usług zawsze usłużnej Czarnej Giełdy.

— Kradzież rzeczy na 100 tysięcy marek. Przy ul. Małachowskiego Nr. 7 w mieszkaniu Eugenji Piotrowiczówny, za pomocą włamania dokonano kradzieży na sumę 100 tysięcy marek. Złodzieje ograbili mieszkanie ze wszystkich rzeczy i pieniędzy, jakie tylko poszkodowana posiadała, i tak, że pozostała bez ciepłego okrycia na zimę. Dochodzenia przeprowadza II komisarjat policji.

— Defraudacja. Na Górnym Śląsku, na kopalni „Emma", w powiecie Rybnickim, posługacz biurowy Franciszek Adam skradł z kasy 205,500 marek niem. Kwota ta składała się z 50 markówek. Adam z pieniędzmi miał zbiedz do Kongresówki. Rysopis jego następujący: lat 30, wzrost średni, wysmukły, włosy czarne, krótkie, twarz chuda z czarnym wąsikiem. Brak mu palca serdecznego (czwartego) przy lewej ręce, którą nosi w czarnym bandażu. Ubranie nosi wojskowe z szarego sukna, kamasze z powijakami.

Tow. węglowe rybnickie (Rybniker Steinkohlen - Gewerkschaft) wyznaczyło nagrodę w wysokości 10 proc. odzyskanych w całości skradzionych pieniędzy lub choćby części tychże.

— Rozbój Na drodze z Będzina do Czeladzi, o godz. 9 wieczorem, na powracającego Szmula Grynbauma, zam. w Czeladzi przy ul. Bytomskiej Nr. 89, napadli 4 bandyci, uzbrojeni w rewolwery i noże, i przedstawiwszy się jako wywiadowcy, zrabowali Grynbaumowi 2 tysiące marek gotówką, poczem zbiegli w stronę Czeladzi. Trzech bandytów było przebranych w mundury i czapki wojskowe, bez pasów, wyglądali na lat 18, czwarty bandyta był ubrany po cywilnemu, w miękkim kapeluszu miał lat około 20. Za młodocianymi bandytami urząd śledczy zarządził bezzwłocznie energiczny pościg.

— Zakończenie nieporozumienia. Czytelnikom „Kur. Zagłębia" znany jest zatarg, jaki miał miejsce niedawno pomiędzy p. Stanisławem Ładą przemysłowcem w Strzemieszycach a p. Stanisławem Rybickim. kierownikiem wydziału rozdzielczego przy Referacie Aprowizacji w Będzinie.

Jak wiadomo, zatarg powstał na tle bolączki doby obecnej — stosunków aprowizacyjnych w kooperatywie „Siła".

Krytyka, wyrażona kiedyś przez p. Ładę z powodu działalności p. Rybickiego, doszła do uszu tego ostatniego w takiej formie, że p. Rybicki mógł się poczuć obrażonym i szukając satysfakcji, zwrócił się do Sądu, a Sąd wymierzył p. Ładzie przewidzianą w kodeksie karę.

Grono osób, znających z jaknajlepszej strony pp. Ładę i Rybickiego i pożyteczną działalność obydwuch, uważając, że zatarg między nimi mógł wyniknąć tylko na skutek jakiegoś nieporozumienia, uznało za bardziej odpowiednie, ażeby sprawa ta była wyświetlona i zakończona poza Sądem.

Wyjaśniono, że p. Łada nie miał nigdy zamiaru uchybić p. Rybickiemu i krytykując jego działalność robił to w jaknajlepszym zamiarze, dbając tylko o dobro powierzonej mu kooperatywy. Wyjaśniono również, że p. Rybicki był źle poinformowany o ile sądził, że pewne artykuły w prasie były napisane lub inspirowane przez p. Ładę, który z całą stanowczością temu zaprzeczył. Uznano, że niema powodu, żeby w takich okolicznościach ludzie powszechnie szanowani nie mogli załatwić opartego na nieporozumieniu zatargu drogą pozasądową i zgodnie z powyższem za pośrednictwem osób trzecich po wspólnem porozumieniu sprawa sądowa przeciwko p. Ładzie została umorzona.

Z powodu takiego obrotu sprawy p. Łada złożył w redakcji naszej mk. 1000 na gwiazdkę dla żołnierza.

— W Sielcu przy ul. Kaliksta nr. 45 skradziono z mieszkania Weroniki Samborskiej materjałów łokciowych, wartości 3 tysiące mk.

— (w) O podatek od dochodu w r. 1919 ponieważ wielu właścicieli sklepów nie przedstawiło do obecnego czasu wypełnionych kwestjonarjuszy o obrotach i dochodach z handlu w roku 1919; Urząd Skarbowy wydał 8 dniowy termin do przedstawienia takich deklaracji, ponieważ opóźnienie w przedstawianiu takich danych wpływa ujemnie na określenie wysokości podatku dochodowego za rok 1920.

— Ile przestępstw dziennie. W całem województwie kieleckiem w dniu 18 bm. notowano 1 napad bandycki i 18 kradzieży, razem na ogólną sumę 244,440 mk., z których wykryto 4 kradzieże 57,600 mk.; prócz tego notowano 1 przemytnictwo, 1 przywłaszczenie i 21 aresztowań.

— Kradzież. W ubiegłą sobotę do magazynu ubrań Szwajcera w Będzinie przy ul. Kołłątaja zakradli się nie wykryci dotąd złoczyńcy przez wyłamanie ściany i skradli większą ilość różnych towarów na sumę 50 tysięcy mk.

— Kradzież. W Grodźcu ze stajni p. Ciechanowskiego, za pomocą oderwania kłódki, w nocy skradziono 3 linki od chomont, wartości 1,000 mk. p.

— Pożar. W ubiegłą sobotę we wsi Gołonóg z niewiadomej przyczyny powstał pożar Spłonęło 38 stodół włościańskich Straty bardzo wielkie.

— Przejechanie przez pociąg W ubiegła sobotę o g... 6 wiecz, Józef Niechciał lat 10 przy wsiadaniu do pociągu w biegu na st Stary Będzin wpadł pod koła które spowodowały śmierć ofiary na miejscu

— Zagadkowy wypadek W ubiegły piątek o godz. 8 wiecz w Niwce padł od kuli rewolwerowej starszy policjant, Piotrkowiak. Jak mówią mieszkańcy tej dzielnicy zaszedł tu wypadek nieostrożnego obejścia się z bronią przez ś p. Piotrkowiaka któremu kula przeszyła jamę brzuszną i jeden z policzków Śledztwo w celu ustalenia przyczyny świadczeń w toku

— 1000 marek jako dowód niewinności W dniu 10 bm w czasie obławy na dezerterów, w Małobądzu pod Będzinem przytrzymała żandarmerja wojskowa dwuch podejrzanych osobników (żydów) jadących do rożką w stronę Będzina Czując się nie w porządku z obowiązkami względem wojskowości usiłowali obaj podróżni za pomocą 1000 mk przekonać żandarma J Ł będącego wówczas na służbie że są... w zupełnym porządku, a przeto należy ich zwolnić

Żandarm rozumiejący co znaczy obowiązek i uczciwość obydwu podróżnych aresztował i skierował wraz z łapówką do prokuratorji sądowej w Sosnowcu

— **Losy komendanta Wintuszki.** Rozkazem Min. Spraw Wewn. Skulskiego b. komendant policji powiatowej komisarz Stanisław Wintuszka został pozbawiony praw urzędnika państwowego i prawa objęcia ponownego stanowiska państwowego w Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Ze Starostwa.** Referent do spraw granicznych przy Starostwie Będzińskiem p. Antonowicz przeniesiony został na nowe stanowisko do Miechowa.

— **(w) Jak się u nas zbiera przymusową daninę na żołnierza.** Codziennie w godzinach rannych można zauważyć przy drzwiach ławnika Magistratu p. S. liczne zastępy interesantów lecz przeważnie takich, którzy pragną uzyskać ulgi w sprawie składanej przez mieszkańców miasta wyznaczonej na żołnierza daniny. Jednocześnie spostrzedz się daje, iż każdy zgłaszający się o taką ulgę interesant po paru minutach audjencji wychodzi zupełnie zadowolony ponieważ ulga o którą prosił zostałe mu przyznana.—Zapytujemy się czy tak być powinno i czy nie należałoby sprawdzać czy dany osobnik na ulgę zasługuje czy też nie?

— **Bardzo ważne dla kupców.** Do miasta naszego przybył delegat Stow. Kupców Polskich w Warszawie p. Schmidt, który pragnie odbyć konferencję z miejscowem kupiectwem polskiem w sprawach bardzo żywotnych, obchodzących zarówno nasze kupiectwo jako też rzemiosła i drobny przemysł. Konferencja taka odbędzie się dziś t.j. w środę w lokalu Narodowego Zjednoczenia Ludowego (ul. Piłsudskiego 16) o godzinie 8-ej wieczorem.

Koniecznem jest stawienie się ingremio osób zainteresowanych. Sądzimy, że szczególnie nasi kupcy skorzystają z okazji by usłyszeć z ust delegata warszawskiego, co w kierunku odrodzenia handlu polskiego czyni stolica.

— **Ze związku spożywców** Związek spożywców pobudował własnym kosztem domy na placach w bliskości st. Nowy Będzin które wkrótce zostały zajęte na składy Związków oraz biura

— **Poszukują pracy** w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu do d 26 listopada 1920 roku Biuralistów M K Og 24, Maszynistek 4, Nauczycieli 3 Ochroniarek 4, Handlowców 2. Sklepowych M K Og 3, Inż Mech Inż elektr. m. Techników, Magazynierów 4

Z teatru.

„Fruwająca dziewica" ukaże się na dzisiejszem przedstawieniu przewyborna ta farsa, ciesząca się wszędzie olbrzymiem powodzeniem, wywołuje stale homeryczne wybuchy śmiechu, to też kto pragnie oderwać się od szarzyzny dni obecnych niechaj pospieszy dzisiaj na „Fruwającą dziewicę", ażeby dać się uwieść wesołości, choć przez parę godzin.

Jutro w czwartek przemówi za sceny Kazimierz Zalewski w swojej znakomitej sztuce „Oj mężczyźni, mężczyźni!" która ubiegłej soboty na premjerze, zyskała ogólne uznanie tak prasy, jak i publiczności.

Dziś w Będzinie rozpostrze swe skrzydła, zawsze gotowa do lotu „Wesoła muza" w postaci przeglądu najpiękniejszych operetek, najmodniejszych tańców, aktualnych kupletów i ciętej satyry—i to wszystko w wykonaniu artystów solistów teatru Czarneckiego. Orkiestrą dyrygować będzie p. Miller,

Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

Jutro w Dąbrowie afisz zapowiada „Wielki Wieczór Wesołej Muzy" urozmaicony doborowym kabaretowym programem, na który złoży się śpiew, humor, satyra, taniec.

Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Dworzec Dyr. Warszawskiej

Przychodzą do Sosnowca:

№ 131 z Częstochowy 7,45 rano
„ 413 ze Strzemieszyc 8,20 rano
„ 133 z Zawiercia 1,25 po poł.
„ 145 z Ząbkowic 2,47 p. p.
„ 155 z Warszawy 5 50 po poł.
„ 143 z Piotrkowa 6,05 po poł.
„ 115 ze Strzemieszyc 9,10 wieczorem
„ 439 z Ząbkowic 9,55 wieczorem
„ 123 z Warszawy 11,20 wieczorem
„ 141 z Ząbkowic 4,00 rano
połączenie z pośp. pociągami z Krakowa i Warszawy o 3,15 w nocy)

№ 135 z Ząbkowic 6.10 rano
(połącz. z pośp z Krakowa o 5,32 r.)
odchodzi z Ząbkowic 5,50 r.

№ 137 z Ząbkowic 10,00 rano
(połącz, o 9,15 r. z pośp. z Krakowa przychodzącym o 8,35. r.);

Odchodzą z Sosnowca:

№ 412 do Strzemieszyc 1,50 w nocy
„ 144 do Piotrkowa 4,40 rano
„ 134 do Zawiercia 9 20 rano
„ 154 do Warszawy 10,15 rano (wełowy)
„ 114 do Strzemieszyc 11,20 rano
„ 146 do Ząbkowic 12,00
„ 124 do Warszawy 12,30 w południ.
„ 132 do Częstochowy 2,30 po południ.
„ 140 do Ząbkowic 7,50 wieczorem
(ma połącz. z krakowskim kurjerem do Warszawy)

№ 142 do Ząbkowic 12,30 w nocy
(miejscowy połączenie z Ząbkowic pośp. do Warszawy 1,34 w nocy do Krakowa 2,27 w nocy)

№ 136 do Ząbkowic 2,10 w nocy
(połącz. do Warszawy o 3,07 r. do Krakowa o 5,42 rano)

№ 138 do do Ząbkowic 7.40 rano
(połacz. z pośp. do Warszawy 8,55 r.)

Dworzec dyr. Radomskiej

Przychodzą do Sosnowca

№ 213 ze Strzemieszyc 8,15 rano
(połącz. z krakowskim w Strzemieszycach o godz. 7.00 rano).

№ 217 ze Strzemieszyc 9,05 wieczorem
(połącz. z deblińskim z krakowskim o godz. 7,40 wiecz.).

Odchodzą z Sosnowca:

№ 212 do Strzemieszyc 6,00 rano
(połącz. w Kazimierzu z pociągiem do Krakowa 7,10 rano).

№ 216 do Strzemieszyc 6,50 wieczorem
(połącz. w Strzemieszycach z pociągiem do Dęblina o 8,01 wiecz.).

Przychodzą z Katowic:

№ 243 z Katowic 12,03 w poł,
№ 245 z Katowic 6,55 w.

Odchodzą do Katowic:

№ 244 do Katowic 2,00 p. p.
№ 246 do Katowic 8,40 wiecz.

O przysłanie adresów.

Wydział Rejestracyjny Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzpltą Polską, Warszawa, Krakowskie Przedmieścia 60, zwraca się z gorącą prośbą do niżej wymienionych osób o przysłanie nam dokładnych adresów. Ze względu na zbliżający się plebiscyt Komitet musi posiadać dokładne adresy wszystkich Górnoślązaków, którzy będą musieli wyjechać na głosowanie.

Pośpiech jest konieczny.

1) Ziora Marjanna ze wsi Kłapaczka
2) Błażytko Tomasz, Hutki
3) Brądel Barbara z Dżbowa
4) Kudlek Rozalja
5) Rajdak Józef
6) Łaskowska Otylja, Częstochowa
7) Gruszczyńska Adela
8) Galardzik Anna
9) Widera Karol
10) Brodzińska Marja
11) Gnieliński Józef. Częstochową
12) Pawlno Gertruda
13) Jendryska Augustyn
14) Malec Franciszek
15) Konieczny Feliks
16) Stec Edward
17) Piotrowski Józef
18) Licenburgier Benjamin z Łubardzi
19) Licenburger Karolina Biała 3.
20) Licenburger Hulda, Łubardu
21) Licenburger Emil
22) Nowak August, Berlin. 2366

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.